

**Sygn. akt I C 480/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

**Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny** w składzie następującym:

**Przewodniczący: SSR Janusz Supiński**

**Protokolant: Katarzyna Kucharska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14.04.2016 r.

sprawy z powództwa M. D. (1)

przeciwko (...) SA w Ł.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) SA w Ł. na rzecz powoda M. D. (1) kwotę 24.000 (dwadzieścia cztery tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 02.06.2016r. do dnia zapłaty.

II. W pozostałym zakresie powództwo oddala.

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.186,98 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Sygn. akt. I C 480/15**

## UZASADNIENIE

Powódka M. D. (1) wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) SA w Ł. kwoty 25.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne spowodowane wypadkiem, jaki miał miejsce w dniu 18.05.2014r. Nadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kosztów procesu. W uzasadnieniu powódka podniosła, że w dniu 18.05.2014r. podczas pikniku rodzinnego „Powitanie wiosny”, zorganizowanego przez Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej w G., skierowanego do studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku i członków Związku Emerytów i Rencistów doszło do wypadku w trakcie konkursu przeciągania liny, polegającego na pęknięciu liny, wskutek czego powódka doznała złamania kostki bocznej z uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego podudzia prawego oraz podwichnięcia bocznej kości skokowej – uszkodzenia więzadła trójgraniastego. Doznane obrażenia skutkowały skomplikowanym leczeniem szpitalnym, zabiegami operacyjnymi, unieruchomieniem gipsowym, co odbiło się bólem, cierpieniem i doznaną krzywdą.

Pozwany (...) SA w Ł. (dalej U.) nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu pozwany potwierdził wprawdzie fakt objęcia umową ubezpieczenia jednostek samorządowych Miasta (...) w zakresie odpowiedzialności cywilnej, ale jednocześnie zakwestionował swoją odpowiedzialność za skutki wypadku, jakiemu uległa powódka. Pozwany wskazał, że upadek uczestników konkursu przeciągania liny jest normalnym następstwem tego rodzaju zabaw, a każda dorosła osoba uczestnicząca w takiej formie rozrywki zdaje sobie z tego sprawę. Tym samym – zdaniem pozwanego – nie można przypisać winy, ubezpieczonemu w pozwanym towarzystwie, Urzędowi Miejskiemu w G.. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował także wysokość dochodzonego pozwem roszczenia.

**Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 18.05.2014r. powódka M. D. (1) uczestniczyła w pikniku rodzinnym „Powitanie wiosny”, zorganizowanym przez Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej w G.. Impreza skierowana była do studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku i członków Związku Emerytów i Rencistów. W planie pikniku był również konkurs przeciągania liny, w którym udział zamierzała wziąć również powódka. Po rozpoczęciu konkursu i naprężeniu liny przez zawodników, lina pękła, a zawodnicy przewrócili się. W wyniku upadku powódka doznała złamania kostki bocznej podudzia prawego z uszkodzeniem więzozrostu piszczelowo-strzałkowego i więzadła trójgraniastego, o wymagało leczenia operacyjnego.

dowód: słuchanie powódki k 31, 95

dokumentacja medyczna k 14-16, 24-25,27-28, 36,76, 77v,

opinia biegłego k 110-113

zeznania świadka J. D. k 127v

zeznania świadka M. M. k 128

zeznania świadka B. O. k 128

zeznania świadka L. R. k 128v

zeznania świadka E. O. k 129v-130

zeznania świadka M. S. k 85

zeznania świadka I. K. k 95

Lina, użyta w czasie konkursu, została zakupiona kilka dni przed piknikiem przez świadka I. K. (2), a wyboru grubości liny dokonano na zasadzie: „żeby nie była za cienka i żeby nie była taka jak przy żaglowcach”. Przed rozpoczęciem konkursu przeciągania liny, wytrzymałość przedmiotowej lina nie była sprawdzana przez organizatorów imprezy.

dowód: zeznania świadka E. O. k 129v-130

zeznania świadka M. S. k 85

zeznania świadka I. K. k 95

Powódka M. D. (1) przewieziona została do SOR w G., gdzie po wstępnej diagnostyce RTG stwierdzono złamanie kostki bocznej prawej z uszkodzeniem więzozrostu, kierując powódkę do dalszego leczenia w Oddziale Urazowo-Ortopedycznym. Powódka przebywała w szpitalu w G. w okresie od 18.05.2014r. do 28.05.2014r. W dniu 22.05.2014r. powódka poddana została leczeniu operacyjnemu w znieczuleniu podpajęczynówkowym - wykonano repozycję otwartą ze stabilizacją strzałki drutem Kirschnera, więzozrostu piszczelowo-strzałkowego pętlą drutu i szycie więzadła trójgraniastego, wreszcie założono but gipsowy. M. D. (1) nosiła ten but przez okres 7 tygodni. W okresie od 21.07.2014r. do 08.08.2014r. powódka leczona była w Ośrodku Rehabilitacji Diennej w G. z uwagi na dysfunkcję stawu skokowego prawego, przechodząc ćwiczenia czynne tego stawu, rotor kończyn dolnych, ćwiczenia czynne w odciążeniu prawej nogi, nauce prawidłowego chodu, zabiegi pola magnetycznego, laseru, masażu wirowego. W dniu 09.04.2015r. powódka przeszła zabieg usunięcia drutu „K” z kostki bocznej oraz pętli Rusha, po czym w okresie od 28.04.2015r. do 19.05.2015r. ponownie leczona była w Ośrodku Rehabilitacji Diennej w G. z zastosowaniem ćwiczeń czynnych stawu skokowego prawego, rotoru kończyn dolnych, korekcji chodu, masażu wodnego dolnych kończyn, pola magnetycznego na stopę i podudzie prawe.

dowód: słuchanie powódki k 31, 95

dokumentacja medyczna k 14-16, 24-25,27-28, 36,76, 77v,

opinia biegłego k 110-113

Przed wypadkiem powódka była osobą całkowicie sprawną fizycznie, aktywną społecznie i towarzysko, uczestniczącą w zajęciach Uniwersytetu Trzeciego Wieku, uprawiającą sport i różnorakie formy rekreacji (nordic walking, pływanie, jazda rowerem). Po wypadku powódka pozostawała przez okres 7 tygodni w pozycji leżącej, zdana na pomoc osób trzecich. Z uwagi na całkowity zakaz obciążania prawej nogi korzystanie z toalety odbywało się poprzez skakanie na jednej nodze w oparciu o balkonik, zaś wizyty lekarskie i następnie zabiegi rehabilitacyjne – poprzez znoszenie powódki przez wynajętych ludzi z trzeciego piętra budynku w którym mieszka do samochodu. Ograniczenia w obciążaniu nogi trwały następnie łącznie 8 tygodni od chwili zdjęcia gipsu, zaś pełne obciążenie przedmiotowej kończyny nastąpiło dopiero w październiku 2014r. czyli po 5 miesiącach od wypadku. Powódka przyjmowała w pierwszym okresie po zdarzeniu (w okresie założonego gipsu) zastrzyki przeciwzakrzepowe w brzuch oraz środki przeciwbólowe np. Pyralginę, Poltram 2x dziennie, odczuwając przy tym skutki uboczne działania leków przeciwbólowych (pogorszenie widzenia, utrata włosów, zaburzenia gastryczne, zawroty głowy, nudności). W następnym okresie powódka przyjmowała leki przeciwbólowe zarówno zapisywane na receptę jak i nabywane bez recepty, a dolegliwości bólowe odczuwa do dnia dzisiejszego. Do dziś też powódka ma problemy z chodzeniem – chód jest utykający, a stanie na palcach niewydolne. Okresowo puchnie powódki noga, podczas odpoczynku nocnego noga drętwieje. W chwili obecnej biegły chirurg stwierdził odchylenia od normy ze strony stawu skokowego prawego, będące następstwem przebytego urazu, co świadczy, że choroba ma charakter utrwalony, a powódka nie powróci nigdy do sprawności sprzed zdarzenia.

Dowód: słuchanie powódki k 31, 95

dokumentacja medyczna k 14-16, 24-25,27-28, 36,76, 77v,

opinia biegłego k 110-113

zeznania świadka J. D. k 127v

zeznania świadka M. M. k 128

zeznania świadka B. O. k 128

zeznania świadka L. R. k 128v

Odniesione przez powódkę obrażenia fizyczne skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu w wysokości 15%.

dowód: opinia biegłego k 110-113

### **Sąd zważył, co następuje:**

Bezspornym w sprawie jest to, że w dniu 18.05.2014r. powódka uległa wypadkowi poprzez przewrócenie się po pęknięciu liny w trakcie konkursu przeciągania liny przez uczestników Pikniku Rodzinnego „Powitanie wiosny”. Wynika to wprost z zeznań powódki i świadków J. D., M. M., B. (...), L. (...), E. O., M. S.. Mając na uwadze współbrzmienie zeznań powódki i w/w świadków Sąd dał im wiarę. Powyższej okoliczności nie kwestionowała zresztą strona pozwana.

Podobnie poza sporem pozostają kwestie związane ze skutkami medycznymi wypadku, w tym przebiegiem leczenia M. D. (1) oraz uszczerbkiem na zdrowiu powódki. Kwestie te zostały zobrazowane dokumentacją medyczną i opinią biegłego A. M., a opinia ta nie była kwestionowana przez strony. W takiej sytuacji Sąd przyznał jej przymiot fachowości, rzetelności i bezstronności, uznając, że może stanowić podstawę orzeczenia.

Dalej – bezsprzecznym pozostaje fakt, że do konkursu przeciągania liny użyto liny, zakupionej przed piknikiem i bez sprawdzenia przez kogokolwiek (przede wszystkim organizatorów) wytrzymałości spornej liny. Co więcej – zakupu dokonano w oparciu o dość kontrowersyjne kryteria tj. „żeby nie była za cienka i żeby nie była taka jak przy żaglowcach”. Ta kwestia wynika wprost z niekwestionowanych przez strony zeznań świadka I. K., a Sąd, uwzględniając korelacje zeznań tego świadka z zeznaniami pozostałych organizatorów imprezy - świadków E. (...)S., przyznał im przymiot wiarygodności. Oznacza to, że nie wiadomo, jaka była dopuszczalna przez producenta wytrzymałość spornego sznurka oraz czy nadawał się on w ogóle do zastosowania przy konkurencji przeciągania liny i to tym bardziej, że każda z drużyn miała liczyć po 5-6 zawodników. Sąd oczywiście dostrzegł w aktach sprawy odpis faktury potwierdzającej zakup przez Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej w G. liny PPV grubości 12 mm oraz twierdzenia Dyrektora w/w Centrum (vide pismo k 135), że linę zakupiono przed piknikiem, zaś fakturę za nią odebrano po imprezie. Niewątpliwie jednak zapisy faktury przeczą twierdzeniom Dyrektora Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej w G., bowiem wystawca faktury jednoznacznie wskazał, że data wystawienia faktury i data zakończenia dostawy towaru to dzień 19.04.2014r., a zatem dzień po feralnej imprezie. W tej sytuacji Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, że podczas pikniku używano liny zakupionej dzień po imprezie. Zresztą nawet gdyby przyjąć na chwilę, że rzeczywiście w konkursie przeciągania liny w dniu 18.05.2014r. używano liny zakupionej na podstawie faktury k 136, to i tak brak jest uzasadnionych podstaw do przyjęcia, że lina PPV grubości 12mm posiadała wystarczającą wytrzymałość, aby móc jej bezpiecznie użyć w przedmiotowym konkursie. Na uwagę przy tym zasługuje fakt, że żadna ze stron procesu nie wykazała inicjatywy dowodowej w przedmiocie wykazania, że owa linka spełniała wymogi bezpieczeństwa dla przeprowadzonego konkursu przeciągania liny przez 5-6 osobowe zespoły. Powyższa konstatacja ma pierwszoplanowe znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem o ile bezspornym pozostaje fakt pęknięcia liny podczas konkurencji oraz fakt nie sprawdzenia wytrzymałości liny przez organizatorów pikniku przed imprezą, o tyle wykazanie przez którąś ze stron, że lina o grubości 12 mm spełniała wymogi bezpieczeństwa dla omawianej konkurencji, mogłoby uwolnić stronę pozwaną od odpowiedzialności za skutki zdarzenia. Innymi słowy ujmując – ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, skoro strona ta podniosła zarzut użycia w feralnym konkursie sprawnej technicznie, nie noszącej śladów uszkodzenia lub przetarcia i grubej na 3 cm liny. Pomijając nawet rozbieżność pomiędzy twierdzeniami pozwanego co do grubości liny (3 cm) a fakturą (1,2 cm), to istotnym pozostaje to, że omawianego ciężaru dowodu strona pozwana nie udźwignęła i nie wykazała, by użyta w konkursie lina spełniała wymogi bezpieczeństwa dla tego typu imprez.

Sumując tę część rozważań, należy stwierdzić, że przyczyną wypadku powódki jest nie spełnienie przez organizatorów zasad prawidłowego przygotowania i przeprowadzenia – w ramach Pikniku Rodzinnego „Powitanie wiosny” – konkursu przeciągania liny, polegających na zakupie liny nie posiadającej parametrów wytrzymałości, koniecznych dla bezpiecznego przeprowadzenia konkursu przeciągania liny przez 5-6 osobowe zespoły i przede wszystkim na nie sprawdzeniu w żaden sposób samej wytrzymałości sznurka przed zawodami. Gdyby bowiem pracownicy Centrum Profilaktyki Uzależnień i Integracji Społecznej w G. sprawdzili przed imprezą ową linę w zakresie jej wytrzymałości, to niewątpliwie do wypadku nie doszłoby. Wina organizatorów leży zatem w braku staranności przy organizacji imprezy, tym bardziej, że była ona skierowana do osób starszych (członków Uniwersytetu Trzeciego Wieku i i członków Związku Emerytów i Rencistów). Odpowiedzialność pozwanego za skutki przedmiotowego zdarzenia oparta zatem jest na art. 415 kc w zw. z art. 805 kc. Z kolei podstawą przyznania powódce zadośćuczynienia jest art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 kc. W realiach niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że powódka M. D. (1) doznała wskutek wypadku uszczerbku na zdrowiu, o którym mowa w art. 444 § 1 kc – wynika to wprost z opinii biegłego A. M..

W tym miejscu wskazać jeszcze należy, że Sąd nie do końca podzielił, w realiach niniejszej sprawy, stanowisko strony pozwanej co do tego, że skoro konkurs przeciągania liny kończy się z reguły upadkiem jego uczestników, a każda dorosła osoba uczestnicząca w takiej formie rozrywki zdaje sobie z tego sprawę, to świadomy udział powódki w tego typu konkurencji oznaczał zgodę na ryzyko przewrócenia się ze wszelkiego rodzaju tego konsekwencjami, prowadząc do uwolnienia pozwanego od odpowiedzialności za skutki wypadku M. D. (1). Nie negując bowiem samego opisanego powyżej sposobu rozumowania, dodać jednak należy, że rzeczywiście U. nie ponosiłaby odpowiedzialności za skutki wypadku powódki, gdyby upadek M. D. (1) wynikał wyłącznie z przeciągnięcia liny przez którąś ze stron. Tymczasem w omawianym przypadku w ogóle nie doszło do przeciągania liny, bowiem w chwili jej pierwszego

naprężenia, sznurek po prostu pękł. Takiego rozwoju wypadków nie przewidywał ani żaden z organizatorów ani żaden z uczestników konkurencji i na taki zwrot akcji powódka zgody nie wyrażała (nawet w sposób dorozumiany). Podkreślenia przy tym wymaga fakt, że kierunek upadku, przebieg upadku i przewidywalność upadku w trakcie prawidłowego konkursu przeciągania liny jest zupełnie inna niż w sytuacji pęknięcia przedmiotu przeciągania. O ile zatem zawodnicy uczestniczący w przeciąganiu liny godzą się na upadek wynikający z istoty konkursu i przewidują sam upadek oraz jego kierunek, co umożliwia im podjęcie działań obronnych lub zmniejszających możliwość doznania urazu, o tyle ci sami zawodnicy, w przypadku pęknięcia liny, nie mają żadnej możliwości obrony przed upadkiem lub kontrolowania przebiegu samego upadku, zmniejszając ryzyko urazu.

Poza omówioną już wyżej kwestią sporną co do podstawy odpowiedzialności U. za skutki wypadku powódki, spornymi jeszcze okazały się być zagadnienia związane z wysokością ewentualnie należnego powódce zadośćuczynienia. W świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15.07.1977r. w sprawie IV CR 266/77 (niepubl.): „Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 kc ma charakter kompensacyjny i w związku z tym powinno być stosowne do doznanej krzywdy, w szczególności winny być wzięte pod uwagę takie okoliczności jak nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałe następstwa zdarzenia. Zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz również niewspółmiernej”. Z kolei w wyroku z dnia 10.06.1999 r. sygn. II UKN 681/98 (publ. OSNP 2000/16/626) Sąd Najwyższy wywiódł, iż „Przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 KC) należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym”.

W tym kontekście Sąd dostrzegł przede wszystkim treść opinii biegłego A. M., w której to biegły jednoznacznie wskazał, że w następstwie wypadku powódka doznała 15 procentowego trwałego uszczerbku na zdrowiu, co przecież ma i nadal będzie miało bezpośredni wpływ na dalsze funkcjonowanie M. D. (1). O ile bowiem sam proces bezpośredniego leczenia powódki można uznać za zakończony, to występujące bóle mogą zdecydowanie zaważyć na jakości życia powódki, a przede wszystkim wymuszać konieczność kolejnych okresowych zabiegów rehabilitacyjnych i podejmowania leczenia bólu. Dalej Sąd dostrzegł, iż obrażenia doznane przez powódkę wiązały się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi (vide np. leki przeciwbólowe) oraz znacznym (choć krótkotrwałym, bo około dwumiesięcznym) ograniczeniem w życiu codziennym, wymagającym pomocy osób trzecich włącznie z pomocą powódce przy codziennych czynnościach higienicznych. Podkreślenia wymaga również dyskomfort psychiczny (delikatnie rzecz ujmując) powódki, związany z koniecznością wynajmowania osób trzecich do znoszenia jej z mieszkania do samochodu (i z powrotem) za każdym razem, gdy zachodziła konieczność wizyty lekarskiej lub zabiegu rehabilitacyjnego. Każda osoba, która kiedykolwiek doświadczyła tego rodzaju działań zdaje sobie sprawę z rozmiaru i zakresu krzywdy będącej udziałem osoby chorej - zasady doświadczenia życiowego nakazały zatem Sądowi I instancji dostrzeżenie i uwzględnienie tej okoliczności przy wymiarze zadośćuczynienia należnego powódce w niniejszej sprawie. Sąd dostrzegł następnie, iż sam proces leczenia powódki miał charakter złożony, w trakcie którego przeprowadzono dwukrotnie zabieg operacyjny, dwukrotnie też powódka poddawana była leczeniu rehabilitacyjnemu, co przecież wiązało się ze znacznym nasileniem bólu i cierpień (usprawnianie nogi, nauka chodu itp. czynności) i to tym bardziej dla osoby podeszłym wieku. O rozmiarze owych cierpień najlepiej świadczy fakt, że powódka mogła stanąć na własnych nogach dopiero po 5 miesiącach od zdarzenia, a i to z dużą ostrożnością. Dalej Sąd zauważył, że wypadek z 18.05.2014r. wyłączył M. D. (1) z zajęć i czynności, będących wcześniej kwintesencją jej funkcjonowania (życie towarzyskie w oparciu o Uniwersytet Trzeciego Wieku, uprawianie sportu i rekreacji, szeroko rozumiana aktywność społeczna), przy czym skutki owego wykluczenia (całkowitego na okres ok. 1,5 roku i znacznego w okresie następnym) powódka będzie odczuwała jeszcze przez długi czas. Ma to związek ze stwierdzonym przez biegłego A. M., utrwalonym i nieodwracalnym charakterem następstw wypadku z 18.05.2014r. oraz brakiem perspektyw na powrót M. D. do sprawności sprzed wypadku.

W tym miejscu należy odnieść się jeszcze do twierdzeń strony pozwanej, że intensywność cierpień z powodu kalectwa jest większa u człowieka młodego, skazanego na rezygnację z radości życia niż u człowieka w wieku dojrzałym czy wręcz podeszłym. Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie podziela tego typu poglądów. Pomijając nawet uwarunkowania prawne, wynikające z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczące równych praw każdego człowieka, w tym prawa

do wolności od bólu i cierpień, prawa do wolności od strachu o zdrowie i życie, wreszcie prawa do wyboru sposobu życia i funkcjonowania społecznego, towarzyskiego, rodzinnego etc., wskazać należy, że niezależnie od wieku każda osoba ma swój ulubiony sposób spędzania czasu, realizowania planów i marzeń, współlistnienia z otaczającym ją światem, po prostu życia. Nagłe wyrwanie z życia bieżącego, konieczność leczenia, ból z tym związany, wreszcie świadomość niemożności powrotu do sprawności fizycznej sprzed wypadku i niemożności tym samym powrotu do wybranego przez siebie sposobu funkcjonowania jest ewidentną krzywdą i cierpieniem każdego człowieka, niezależnie od jego wieku. Oczywistym jest, że z przyczyn naturalnych okres tego cierpienia i tej krzywdy u osób starszych będzie prawdopodobnie krótszy niż u osób młodych, ale nie oznacza to automatycznie, że nasilenie tej krzywdy i tego cierpienia będzie mniejszy. Odwrotnie – świadomość zbliżającego się kresu życia wzmaga niejednokrotnie u osób starszych „apetyt na życie” i chęć jak najpełniejszego wykorzystania pozostałego czasu. Wykluczenie możliwości aktywnego funkcjonowania wskutek wypadku pogłębia zatem w dwójnasób u takich osób poczucie krzywdy, cierpienia i rozgoryczenia, wynikające z wypadku. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie. Materiał dowodowy niniejszej sprawy wykazał ponad wszelką wątpliwość, że M. D. (1) była przed 18.05.2014r. osobą aktywną, towarzyską, udzielającą się społecznie. Uprawnia to do konstatacji, że była osobą posiadającą „apetyt na życie”. Tym większą zatem krzywdą było dla powódki wykluczenie jej z uczestnictwa w Uniwersytecie Trzeciego Wieku, życia towarzyskiego, uprawiania sportu i rekreacji. Porównywanie zatem powódki, osoby wprawdzie w podeszłym wieku, ale przed wypadkiem sprawnej fizycznie i aktywnej społecznie z nieokreśloną osobą młodą i próba wyprowadzenia z takiego porównania wniosków o mniejszym rozmiarze krzywdy powódki po wypadku w odniesieniu do anonimowej osoby młodej nie ma zasługuje na akceptację.

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd uznał, iż kwotą zadośćuczynienia adekwatną do zakresu bólu, cierpień i krzywd, jakich w wyniku wypadku w dniu 18.05.2014r. i następnie powypadkowego procesu leczniczego doznała M. D. (1) będzie kwota łączna 24.000 złotych, wobec czego orzekł jak w pkt I. wyroku. O odsetkach orzeczono po myśli art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc. Sąd uwzględnił przy tym, że powódka już w lipcu 2014r. zgłosiła pozwanemu szkodę, a strona pozwana, decyzją z 16.08.2014r. odmówiła zapłaty. Skoro zatem powódka dochodzi odsetek od dnia wniesienia pozwu, a termin ten mieści się w okresie wymagalności roszczenia, należało orzec jak w wyroku. Wreszcie, uwzględnwszy treść pkt I wyroku oraz wysokość roszczenia powódki, Sąd orzekł jak w pkt II.

O kosztach Sąd orzekł po myśli art. 100 kpc, stanowiącego, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Mając na uwadze, że powództwo zostało uwzględnione w 96 % należało obciążyć stronę pozwaną całością kosztów procesu, czyli kwotą 4.1867,98 zł (1.250 zł opłata od pozwu, 2.400 zł wynagrodzenie pełnomocnika powódki, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa, 447,58 zł koszt opinii biegłego pokryty z zaliczki powódki, 72,40 zł koszt przesłuchania świadka pokryty z zaliczki powódki).